



Sygn. akt II UK 179/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący)
SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku J. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 listopada 2016 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 15 września 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 września 2015 r. Sąd Apelacyjny, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 9 marca 2015 r., którym - zmieniając decyzję organu rentowego - przyznano J. S. prawo do emerytury od dnia 1 października 2013 r. Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawca udowodnił na dzień 1

stycznia 1999 r. łącznie 26 lat 9 miesięcy i 1 dzień okresów składkowych i nieskładkowych oraz ponad 15-letni okres zatrudnienia w warunkach szczególnych (art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2016, poz. 887; dalej "ustawa"). W zakresie zaskarżenia ustalił, że ubezpieczony od dnia 1 stycznia 1991 r. do dnia 1 grudnia 1991 r. pracował równocześnie w Powiatowym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w W. i w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w L. jako lekarz radiolog w wymiarze czasu pracy po 2,5 godziny dziennie. W obydwu miejscach wykonywał pracę w warunkach szczególnych, wymienioną w wykazie A, dziale XIV pod poz. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43; dalej "rozporządzenie") w specjalnie wydzielonych i przygotowanych pomieszczeniach, w których panowały szkodliwe dla zdrowia oraz uciążliwe warunki pracy. Dzienny wymiar czasu pracy łącznie wynosił 5 godzin, co odpowiadało wymaganiu zaliczenia okresu takiej pracy na podstawie § 2 ust. 1 rozporządzenia, jako wykonywanej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującego na takim stanowisku.

Skarga kasacyjna organu rentowego została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego - art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach oraz § 2 i 4 rozporządzenia, ze wskazaniem, że praca w warunkach szczególnych powinna być wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku w tym samym zakładzie pracy. Zarzucając pominięcie - jako kwalifikacji wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze czasu - wykonywania jej w jednym i tym samym zakładzie, skarżący podniósł, że w § 2 ust. 1 rozporządzenia jest mowa o pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, zatem o ile możliwe jest łączenie w przebiegu dniówki prac o różnym charakterze, polegające na wykonywaniu nie jednego, lecz kilku rodzajów prac w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie, o tyle nie jest dopuszczalne "zliczanie równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika w

stopniu powodującym wcześniejszą utratę zdolności do zatrudnienia i nie zostały wymienione w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia".

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Ubezpieczony wniósł o oddalenie skargi, zwracając uwagę, że pełny wymiar czasu pracy dla lekarza radiologa wynosił w spornym okresie 5 godzin na dobę i 26 godzin 15 minut przeciętnie na tydzień.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Racją świadczenia z ubezpieczenia społecznego przewidzianego w art. 32 ustawy, tj. emerytury przysługującej w wieku niższym od obowiązującego powszechnie, jest założenie, że zatrudnienie przy pracach opisanych w ust. 2 tego przepisu, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, zwłaszcza gdy zatrudnienie jest długotrwałe i intensywne. W związku z tym w § 2 ust. 1 rozporządzenia mającego zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze posłużono się, wyraźnie to eksponując, określeniem pracy w szczególnych warunkach jako "wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy". Znamienne jest jednak, że określenie wymiaru czasu pracy w połączeniu z częstotliwością wykonywania nie jest elementem definicji pracy w warunkach szczególnych. O tym, czy konkretna praca jest pracą w szczególnych warunkach decyduje - według przepisów, do których odsyła się w art. 32 ust. 4 ustawy - wyłącznie wymienienie jej w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, z domniemaniem, że ma wtedy cechy określone w art. 32 ust. 2 ustawy, także w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 56, poz. 498). *Ergo* praca w szczególnych warunkach zachowuje cechy definicyjne bez względu na to, że wykonywana jest w zatrudnieniu w niepełnym czasie pracy (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2016 r., III UZP 10/16, dotychczas niepublikowaną).

Wymiar pracy - pełny czas pracy w szczególnych warunkach - jest czynnikiem decydującym o prawie do emerytury, do którego uwzględniane są tylko te okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Interpretacja tego określenia w skardze kasacyjnej została obudowana zastrzeżeniem, że chodzi o stanowisko pracy u jednego pracodawcy i o pracę wykonywaną na tym stanowisku w wymiarze równym pełnemu wymiarowi czasu pracy. Oznacza to, że skarżący kładzie akcent na wymiar pracy ze względu na czas pracy obowiązujący pracownika u danego pracodawcy, czyli tzw. "etat". W związku z tym należy stwierdzić, że zaliczalność okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych na podstawie § 2 ust. 1 rozporządzenia nie jest powiązana z jej wykonywaniem stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującego pracownika. Inaczej mówiąc, czas pracy w warunkach szczególnych nie został powiązany z konkretnym pracodawcą i wymiarem zatrudnienia obowiązującego pracownika na stanowisku u tego pracodawcy, lecz przypisany do stanowiska, na którym pracownik jest zatrudniony.

Stanowisko pracy, jako określenie, którym posłużono się w rozporządzeniu, nie zostało w nim zdefiniowane, gdyż kryteria pracy w warunkach szczególnych odnoszą się do działów gospodarki i rodzaju pracy, ale nie do pracodawcy. Wymienianie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w warunkach szczególnych, i określenie czasu pracy obowiązującego na danym stanowisku, nie należy do materii rozporządzenia. Stosownie do § 1 ust. 2 rozporządzenia, stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B, ustalają w podległych i nadzorowanych zakładach pracy właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, jakkolwiek nie chodzi o pracę na podstawie zatrudnienia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie tych przepisów (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2004 r., P 17/03, OTK-A 2004 nr 6, poz. 57 i Dz. U. Nr 144, poz. 1530 i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, niepublikowany, z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05,

OSNP 2006 nr 19-20, poz. 306 i z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014 nr 1, poz. 11).

W związku z tym stanowisko pracy, o którym stanowi się w § 2 ust. 1 rozporządzenia należy rozumieć jako miejsce świadczenia pracy, czyli przestrzeń wyposażoną w urządzenia i narzędzia służące do jej wykonywania, w której pracownik narażony jest na ryzyka określone w art. 32 ust. 2 ustawy. Tylko wtedy zrozumiałe stają się relacje zachodzące między określeniem prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia przez wymienienie ich prac w wykazach-załącznikach do rozporządzenia i zaliczalnością okresów ich wykonywania w rozmiarze nie mniejszym niż czas pracy obowiązujący na takim stanowisku.

Traktowany z punktu widzenia stanowiska pracy czas pracy pracowników zatrudnionych przy pracach szczególnie uciążliwych lub w warunkach szkodliwych dla zdrowia podlegał skróceniu poniżej wymiaru przewidzianego w art. 129 przez zmniejszenie dziennego lub tygodniowego wymiaru czasu pracy albo przez ustanowienie przerw w pracy wliczanych do czasu pracy. Na podstawie art. 130 § 2 k.p. (w brzmieniu z dnia 1 maja 1989 r. w związku z art. 25 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz. U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) w okresie, w którym ubezpieczony wykonywał pracę wymienioną w wykazie A, dziale XIV, pod poz. 4 rozporządzenia, dzienny wymiar czasu pracy odpowiadający wymiarowi określonemu w § 2 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz. U. Nr 51, poz. 326 ze zm.) wynosił 5 godzin dziennie.

Skoro do emerytury uprawnia wykonywanie pracy w pełnym wymiarze czasu przewidzianym dla danego stanowiska, co nie oznacza użytego w skardze kasacyjnej określenia "na danym stanowisku w tym samym zakładzie pracy", nie powinno budzić wątpliwości, że znaczenie „pełnego wymiaru czasu pracy na danym stanowisku” jest różne od „pełnego etatu”. Pozwala to na ostateczne podkreślenie braku regulacji nakazującej aby pełnowymiarowa praca w warunkach szczególnych miała być świadczona u jednego pracodawcy. Wykładnia § 2 ust. 1 rozporządzenia

prowadząca do innego rezultatu nie tylko nie odpowiada treści przepisu, ale też nie koresponduje z jego celem i funkcją.

Pozorna jest także wyrażona w skardze kasacyjnej wątpliwość, czy na pełny wymiar czasu pracy obowiązujący na danym stanowisku mogą składać się częściowe etaty u różnych pracodawców, przedstawiona w kontekście reguły, że prawo do emerytury w niższym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy i określonego w nim wieku emerytalnego, a zatem przepisy regulujące to prawo należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Nie ma regulacji wyłączającej sumowanie okresów pracy stałej wykonywanej w tym samym czasie w niepełnym wymiarze u różnych pracodawców w warunkach szkodliwych, a nie można pominąć tego, że rozporządzenie zostało wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 55 obowiązującej do 1 stycznia 1999 r. ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Użyte w § 2 ust. 1 rozporządzenia sformułowanie „w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy” odwzorowuje sformułowanie zawarte w art. 12 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, który stanowił, że „przy ustalaniu prawa do świadczeń określonych w ustawie nie uwzględnia się okresów zatrudnienia wykonywanego w wymiarze czasu pracy niższym niż połowa wymiaru obowiązującego pracownika w danym zawodzie; w razie wykonywania zatrudnienia równocześnie w więcej niż jednym zakładzie pracy bierze się pod uwagę łączny wymiar czasu pracy”. Uwzględnienie tego postanowienia nie jest sprzeczne ze współczesnym brzmieniem przepisów, które nie rozstrzygają, czy na pełny wymiar czasu pracy obowiązujący na danym stanowisku mogą składać się częściowe etaty u różnych pracodawców i czy praca w warunkach szczególnych może być wykonywana u jednego pracodawcy, czy u większej ich liczby. Nie można twierdzić, że § 2 ust. 1 rozporządzenia stanowi o wymiarze czasu pracy w innym znaczeniu niż w ustawie o pracowniczym zaopatrzeniu emerytalnym, gdyż nie zmieniły się cel i funkcje prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, jak też obecnie obowiązujące przepisy nie zawierają w zakresie łączenia etatów w pełen wymiar czasu pracy żadnych ograniczeń.

Wykładnia przepisów, w których położono akcent na "pełny wymiar czasu pracy na danym stanowisku", nie stwarza możliwości kreowania dodatkowych kryteriów, w szczególności kryterium wykonywania pracy u jednego pracodawcy, na jednym stanowisku pracy, czy też na jednym etacie. Uznanie zaś, że dwaj pracownicy zatrudnieni na pół etatu dzielą się jednym stanowiskiem pracy, a jeden pracownik może dzielić stanowisko pracy w warunkach szczególnych u różnych pracodawców, zdecydowało o aprobachie poglądu zaprezentowanego w zaskarżonym wyroku co do możliwości i skuteczności prawnej sumowania czasu pracy u kilku pracodawców na potrzeby liczenia okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Taki wniosek można też wyprowadzić, używając argumentu *a fortiori* w kontekście uznawania w orzecznictwie możliwości łączenia w przebiegu dniówki pracowniczej kilku rodzajów prac w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP z 2009 nr 20-21, poz. 290, z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 537/13, niepublikowany, z dnia 3 września 2013 r., I UK 72/13, OSNP z 2014 nr 8, poz. 118, z dnia 22 lipca 2013 r., III UK 106/12, niepublikowany, z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, niepublikowany, z dnia 8 grudnia 2008 r., II UK 107/08, niepublikowany, z dnia 24 stycznia 2013 r., III UK 47/13, niepublikowany). Jeżeli bowiem dopuszczalne jest łączenie kilku rodzajów pracy wiążących się z uciążliwościami różnego rodzaju, to tym bardziej uzasadnione jest włączenie do stażu pracy w szczególnych warunkach świadczonej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, choć u kilku pracodawców.

Z tego względu Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

r.g.